

Antoni Swoboda

Wskazania wychowawcze w ujęciu Lucjusza Anneusza Seneki (4 a. Chr. - 65) i w pismach apologetycznych św. Augustyna (354-430)

Verbum Vitae 21, 205-239

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

**WSKAZANIA WYCHOWAWCZE
W UJĘCIU LUCJUSZA ANNEUSZA
SENEKI (4 A. CHR. - 65) I W PISMACH
APOLOGETYCZNYCH
ŚW. AUGUSTYNA (354-430)**

Ks. Antoni Swoboda

Na przestrzeni wieków człowiek zadawał i zadaje sobie pytania: jakie należy stawiać cele wychowawcze dzieciom i młodzieży, jak ją wychowywać oraz przy pomocy jakich metod osiągać te cele. Intrygującym pytaniem jest również to, kto ma wychowywać, kto jest tym pierwszym i najważniejszym wychowawcą?

Te zagadnienia nie obce były człowiekowi żyjącemu w czasach starożytnych, tak okresu niechrześcijańskiego, jak i we wczesnym chrześcijaństwie, im też poświęcona jest ogromna literatura¹.

¹ Jedynie tytułem przykładu wymienimy takie pozycje jak: M. BROZEK, „Kształcenie i wychowanie w najdawniejszej starożytności rzymskiej”, *Meander* 24/7-8 (1969) 313-325; P. CARRARA, „Educazione dei figli nella tradizione patristica”, *Matrimonio e famiglia*. Testimonianze dei primi secoli (red. M. NALDINI) (Fiesole 1996) 122-142; A. ECKMANN, „Nauczanie i wychowanie w teorii i w praktyce św. Augustyna”, *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyńsko-słowiańskie* (red. A. KUBIŚ – M. RUSSECKI) (Lublin 1994) 319-320; J. JUNDZILL, „Specyfika wieku dziecięcego w oczach Rzymian okresu cesarstwa a wychowanie w rodzinie”, *Studia Pedagogiczne* 18 (1992) 7-19; tenże, „Typy małżeństw a wychowanie dziecka w rodzinie rzymskiej”, *Rodzina w starożytnym Rzymie*

Temat wychowania bliski jest także nauczaniu Kościoła. Tytułem przykładu należy odwołać się do wypowiedzi Jana Pawła II, który w swej encyklice „*Laborem Exercens*”² w kontekście nauki na temat pracy i pracowitości stwierdza, że „stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”³. Odwołując się z kolei do „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim” Soboru Watykańskiego II papież przypomina, że rodzice są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego „muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”⁴.

(Bydgoszcz 1993) 73-82; tenże, „Początki wychowania. Wychowanie w świecie starożytnym”, *Historia wychowania* (red. J. HELLWIG) (Poznań 1994) 9-18; S. KOT, *Historia wychowania. Od starożytnej Grecji do połowy XVIII wieku* (Warszawa 1996); J. KUŁACZKOWSKI, „Rodzina jako środowisko wychowawcze w starożytnej Grecji i Rzymie”, *Studia Gnesnensia* 12 (1998) 179 – 187; Ł. KURDYBACHA, *Ideal wychowawczy w rozwoju dziejowym* (Warszawa 1948); tenże, *Historia wychowania* (Warszawa 1965) I; S. LONGOSZ, „Rodzina wczesnochrześcijańska Kościołem domowym”, *RT* 51 (2004) 27-56; H.I. MARROU, *Historia wychowania w starożytności* (Warszawa 1969); I. MAŁUNOWICZÓWNA, „Ideale wychowawcze późnego antyku”, *Roczniki Humanistyczne* 6/2 (1957) 185nn.; A. MŁOTEK, „Obowiązki wychowawcze rodziców według Ojców Kościoła”, *Katecheta* 19 (1975) 107-110; A. NIESIOŁOWSKI, „Katolickie koncepcje wychowawcze w starożytności i średniowieczu”, *Przegląd Powszechny* 223 (1939) 19-46; W. RUDNICKA, „Dziecko w szkole elementarnej za czasów cesarstwa rzymskiego”, *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – średniowiecze* (red. J. JUNDZILL – D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK) (Bydgoszcz 2002) I; A. SWOBODA, „Aspekty wychowawcze w pismach filozoficznych Platona i autorów chrześcijańskich IV wieku (św. Augustyn, św. Hieronim)”, *Vox Patrum* 20(38-39) (2000) 463-485; L. TUROS, *Platon o wychowaniu. Pedagogiczne i andragogiczne aspekty platońskiego dziedzictwa myślowego* (Warszawa 2001) 197-202; L. WINNICZUK, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu* (Warszawa 1983); Z wydań encyklopedycznych na uwagę zasługuje artykuł autorstwa P. BLOMENKAMP, „Erziehung”, *RACH*, VI, 502-559.

² JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens* (wyd. pol.: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II* [Kraków 2007] 144-213).

³ JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, II, 10.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, 36 (wyd. pol.: Kraków 1999). Por. *Gravissimum educationis*, 3 (wyd. pol.: „Deklaracja o wychowaniu

Ojciec święty, już dziś błogosławiony Jan Paweł II, w swej pracy apostołskiej często odwoływał się do starożytnych źródeł piśmiennictwa chrześcijańskiego, podkreślając m.in. to, iż ojcowie Kościoła „widzieli w różnych religiach jakby refleksy jednej prawdy «Semina Verdi», które świadczą o tym, że na różnych wprawdzie drogach, ale przecież jakby w jednym kierunku postępuje to najgłębsze dążenie ducha ludzkiego, które wyraża się w szukaniu Boga – a zarazem w szukaniu poprzez dążenie do Boga pełnego wymiaru człowieczeństwa, pełnego sensu życia ludzkiego”⁵.

Kierując się tym przesłaniem ojca świętego, pragniemy przybliżyć poglądy na temat wychowania obecne w pismach filozofa moralisty i retora Lucjusza Anneusza Seneki (4-65 po Chr.) oraz w dziełach apologetycznych jednego z największych ojców Kościoła św. Augustyna (354-430), który często – bezpośrednio lub pośrednio – odwołuje się w nich do przemyśleń tego autora. Lektura pism Seneki, jak i św. Augustyna pozwala zauważyć, iż w ich spuściźnie literackiej nie znajdziemy osobnej pracy poświęconej wychowaniu. Niemniej jednak obaj autorzy w swych wypowiedziach podejmowali ten temat. Stąd też, posługując się metodą hermeneutyczną, pragniemy nie tylko wydobyć te fragmenty ich nauczania, które odnoszą się do proponowanego zagadnienia, ale także stworzyć pewną syntezę tematyczną. Zebrany i uporządkowany w ten sposób materiał stanowić będzie z pewnością pomoc w odpowiedzi na pytanie co mogą nam, żyjącym w XXI wieku, powiedzieć na temat wychowania przedstawiciele minionych czasów? W czym są zgodni, a w czym różnią się?

chrześcijańskim”, *Sobór Watykański II*. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje [Poznań 2002] 314 – 324).

⁵ JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis*, II, 11 (wyd. pol.: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II* [Kraków 2007] 6-76). Por. św. JUSTYN, *I Apologia*, 46, 1-4; *II Apologia* 7 (8) 1-4; 10, 1-3; 13, 3-4 (*Florilegium Patristicum II*, [Bonn 1911] 81, 125, 129, 133); św. KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Stromata I*, 19, 91-94 (*Sources Chrétiennes*, 30, 117 n.; 119n.); SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 11 (AAS 58 [1966] 960; Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 17 (AAS 57 [1965] 21).

Całość opracowania została podzielona na cztery części. W pierwszej poznamy ocenę procesu wychowawczego, w drugiej ukazemy te wypowiedzi obu autorów, które charakteryzują środowisko wychowawcze. Część trzecia dotyczyć będzie celów wychowawczych, którymi są wychowanie religijne, moralne i intelektualne. W ostatnim punkcie poznamy metody wychowawcze stosowane w czasach Seneki i św. Augustyna.

Przedmiotem naszych analiz będą następujące dzieła Seneki: *De beneficiis*⁶, *Ad Helviam matrem de consolatione*⁷, *Ad Marciam de consolatione*⁸, *De constantia sapientis*⁹, *Epistulae morales ad Lucilium*¹⁰, *Ad Novatum de ira*¹¹ oraz *De providentia*¹².

⁶ SENEKA, *De beneficiis libri VII* (wyd. C. HOSIUS, *Lucii Annaei Senecae Opera quae supersunt. I/2. De beneficiis libri VII* [Lipsiae 1914]; przekład polski: „O dobrodziejstwach” [tłum. L. JOACHIMOWICZ], LUCJUSZ ANNEUSZ SENEKA, *Pisma filozoficzne* (Warszawa 1965) II. Łaciński tekst pism Seneki cytuję wg wyd. elektronicznego „Bibliotheca Teubneriana Latina” (BTL – 1) (Stuttgart – Leipzig Turnhout 1999).

⁷ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione* (wyd. E. HERMES, *L. Annaei Senecae opera quae supersunt. I/1. L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII* [Lipsiae 1923]; przekład polski: *O pocieszeniu do matki Helwii* [tłum. L. JOACHIMOWICZ], LUCJUSZ ANNEUSZ SENEKA, *Pisma filozoficzne* [Warszawa 1965] I, 361-403).

⁸ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione* (wyd. E. HERMES, *L. Annaei Senecae opera quae supersunt. I.1. L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII* [Lipsiae 1923]; przekład polski: *O pocieszeniu do Marcji* (tłum. L. JOACHIMOWICZ), LUCJUSZ ANNEUSZ SENEKA, *Pisma filozoficzne* (Warszawa 1965) I, 307-360.

⁹ SENEKA, *Ad Serenum de constantia sapientis* (wyd. E. HERMES, *L. Annaei Senecae opera quae supersunt. I.1. L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII* [Lipsiae 1923]; przekład polski: *O niezłomności mędrca* [tłum. L. JOACHIMOWICZ], LUCJUSZ ANNEUSZ SENEKA, *Pisma filozoficzne* (Warszawa 1965) I, 437-470.

¹⁰ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium* (wyd. Hense [Leipzig 1914]; przekład polski: *Listy moralne do Lucyliusza* [tłum. K. LEŚNIAK] [Warszawa 1961] 741).

¹¹ SENEKA, *Ad Novatum de ira* (wyd. E. HERMES, *L. Annaei Senecae opera quae supersunt. I.1. L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII* [Lip-

Gdy chodzi o pisma apologetyczne św. Augustyna, to szczególnie zwrócimy uwagę na: *De civitate Dei*¹³, *De utilitate credendi*¹⁴ oraz *De fide rerum quae non videntur*¹⁵.

1. OCENA PROCESU WYCHOWAWCZEGO

Na temat procesu wychowawczego, któremu podlegały zwłaszcza dzieci i młodzież, wypowiadali się – każdy na swój sposób – obaj nasi autorzy. Lektura ich pism upoważnia więc do postawienia pytania, jak oceniali oni tę dziedzinę życia człowieka i czym jest według nich wychowanie?

Analizując nauczanie św. Augustyna zawarte w jego pismach apologetycznych, możemy się przekonać, że nie odpowiada on wprost na to pytanie. Pomocą jednak może być zestawienie dwóch jego wypowiedzi, jednej obecnej w *De civitate Dei*, dziele powstałym w latach 413-426 oraz w *De bono coniugali*, napisanym w roku 401 i zaliczanym do moralno-pastoralnych. W pierwszym z nich zauważa, że w poczętym człowieku „wszystkie członki ciała są już ukryte w nasieniu [...]”¹⁶, w drugim zaś wyraźnie podkreśla, że w każdym nasieniu człowieka „istnieje

siae 1923]; przekład polski: *O gniewie* [tłum. L. JOACHIMOWICZ], *Lucjusz Anneusz Seneka, Pisma filozoficzne* [Warszawa 1965] I, 156-306).

¹² SENEKA, *De providentia* (wyd. E. HERMES, *L. Annaei Senecae opera quae supersunt*. I.1. *L. Annaei Senecae Dialogorum libri XII* [Lipsiae 1923]; przekład polski: *O Opatrzności* [tłum. L. JOACHIMOWICZ], *Lucjusz Anneusz Seneka, Pisma filozoficzne* [Warszawa 1965] I, 471-496.

¹³ AUGUSTYN, *De civitate Dei* L. XXII (PL 41, 13-804; CCL 47-48 [1955]; CSEL 40, 1-2; przekład polski: *O państwie Bożym* [tłum. W. KORNIATOWSKI] [Warszawa 1977]).

¹⁴ AUGUSTYN, *De utilitate credendi* (wyd. J. ZYCH, CSEL 25, 1-48 [Wiedeń 1891]; przekład polski: *O pożytku wiary* [tłum. J. SUŁOWSKI] [PSP 54; Warszawa 1990]).

¹⁵ AUGUSTYN, *De fide rerum quae non videntur* (PL 40, 171-180; CCL 46, 1-19). Cytowane fragmenty podaję w przekładzie własnym.

¹⁶ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 14 (PL 41, 777): „[...] sicut ipsa iam membra omnia sunt latenter in semine, cum etiam natis nonnulla adhuc desint, sicut dentes [...]”.

pewna jakby materialna bezkształtność, która po uzyskaniu kształtu ma urzeczywistnić ciało ludzkie¹⁷. Kontynuując w tym dziele swą refleksję, wyjaśnia, że ta „bezkształtność oznacza życie pozbawione kształtu i wykształcenia. Stąd, jego zdaniem, człowiek winien się oczyścić z tej bezkształtności, przybierając kształt nauki i wiedzy¹⁸”.

Powiązanie więc tych dwóch stwierdzeń biskupa Hippony upoważnia do wniosku, że autor ten jest świadom, iż wychowanie jest procesem przechodzenia człowieka niejako od jego „bezkształtności (*informatas*)” do pewnego „ukształtowania (*forma*)” osobowościowego.

Chociaż tak wyraźnie sformułowanej definicji wychowania nie spotkaliśmy w pismach Seneki filozofa, jednak dla tego przedstawiciela starożytności niechrześcijańskiej ten proces jest czymś koniecznym w życiu człowieka. Potwierdza to jego opinia, z której wynika, że „stan rodzicielski jest w świętym poszanowaniu, ponieważ jest koniecznością, aby ktoś wychowywał potomstwo¹⁹, a nawet, jak czytamy w innym miejscu, „świętą powinnością²⁰”.

Według Seneki proces wychowywania potomstwa nie jest jednak łatwy, gdyż obarczony jest pewnym trudem. Ta myśl została zawarta w spostrzeżeniu, w którym podkreśla, że „wszyscy inni znają swe dzieci przez trud i ciężar wychowania²¹”. Ten stoicki filozof, wypowiadając te słowa, miał świadomość, że wychowywanie człowieka nie tylko związane jest z trudem, ale jest także pewną nie-

¹⁷ AUGUSTYN, *De bono coniugali*, 20, 23; PL 40, 389: „[...] quaedam in semine quasi materialis informatas, quae formata corpus hominis redditura est [...]”.

¹⁸ AUGUSTYN, *De bono coniugali*, 20, 23; PL 40, 389: „[...] a qua informatate quoniam oportet hominem doctrinae forma et eruditione Mundari [...]”.

¹⁹ SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 1: „Parentium condicionem sacramus, quia expediebat liberos tolli [...]”. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza”, *Vox Patrum* 8-9 (1985) 61.

²⁰ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8: „[...] sollemnem officium [...]”.

²¹ SENEKA, *De beneficiis*, V, 5, 2: „[...] ceteri filios onere senserunt”.

wiadomą dla rodziców, gdy chodzi o jego skutki, które nie zawsze w ostateczności są pozytywne. Z jego wypowiedzi wynika bowiem, iż od wolnej woli rodziców nie zależy, jakie im się rodzą dzieci, ponieważ „nie mają na to żadnego wpływu”. Rodzice mogą jedynie życzyć sobie dzieci najlepszych i tak je wychowywać, „jakie im się rodzą”²². Myśl tę potwierdza kolejne spostrzeżenie, w którym autor stwierdza, że „mało jest ojców, którym by dane było doczekać się w życiu tej chwili, kiedy by mogli zbierać prawdziwie zasłużone owoce ze strony swych dzieci”²³. O tym, że nie zawsze tak musi być, przekonuje uwaga zawarta w konsolacji adresowanej do Marcji, w której zauważa że „wystarczająco czerpała radości z wychowywania syna”²⁴.

Mając na uwadze te zastrzeżenia, nasz filozof jest przekonany, iż nie można jednak tracić nadziei, ale starać się, jak czytamy, „świadczyc dobrodziejstwa, pomimo że dzieci i żony zawodzą nasze nadzieje”²⁵. Nikt też, jak wynika z postawionego przez Senekę pytania „nie może zagwarantować mężowi cnotliwej żony, a rodzicom kochających ich dzieci”²⁶.

Stąd też, starając się pogłębić tę refleksję, autor odwołał się do procesu poznawania prawdy i zauważył, że jak nigdy nie można czekać na absolutną pewność jej poznania, ponieważ jest ono bardzo trudne i dlatego należy podążać drogą, którą „nas wiedzie podobieństwo do praw-

²² SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 1: „[...] sollicitandi ad hunc laborem erant incertam adituri fortunam. Non poterat illis dici, quod beneficia dantibus dicitur: «cui des, elige; ipse te cum si deceptus es, querere; dignum adiuva». In liberis tollendis nihil iudicio tollentium licet, tota res voti est [...]”.

²³ SENEKA, *De beneficiis*, V, 5, 2: „[...] paucos usque ad verum fructum a liberis percipiendum perduxit aetas [...]”.

²⁴ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 12, 2.

²⁵ SENEKA, *De beneficiis*, I, 1, 10: „Et liberi et coniuges spem fefellerunt, tamen et educamus [...]”.

²⁶ SENEKA, *De beneficiis*, IV, 33, 2: „Quis enim pollicetur serenti proventum [...] marito pudicam uxorem, patri pios liberos?”

dy²⁷, tak też ta prawidłowość, jego zdaniem, obowiązuje w procesie wychowawczym²⁸. Mając to na uwadze, uważa, że podejmujący się trudu wychowywania przystępuje do wykonania tych zadań z dobrą nadzieją i wiarą, że się mu powiedzie²⁹.

Oceniając w tym miejscu przemyślenia Seneki, musimy stwierdzić, że nie do końca należy przyznać rację temu przedstawicielowi świata niechrześcijańskiego. Mamy tu na myśli zwłaszcza jego stwierdzenie, z którego wynika, iż w wychowaniu należy się kierować rozumowaniem, a nie prawdą³⁰. Innymi słowy, w świetle słów tego niechrześcijańskiego autora musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: czy można mówić o prawidłowym wychowaniu, gdy jest ono oderwane od obiektywnej prawdy?

Wychowanie dziecka, mimo że nie jest procesem łatwym, jednak w pewnych sytuacjach życiowych może stanowić pociechę w przeżywanych trudnościach osobistych. Doświadczyła tego matka Seneki, Helwia, po jego wygnaniu na Korsykę w 41 roku na skutek intryg Messaliny, żony cesarza Klaudiusza³¹. Wtedy też w pisanej konsolacji do matki Seneka nie tylko zachęcał ją, by ta zajęła się wychowaniem swej wnuczki, ale zauważał, że podjęcie się tego zajęcia stanowić będzie lekarstwo uśmierzające ból po wygnaniu syna³².

Z kolei w cytowanej już konsolacji do Murcji, napisanej po śmierci jej syna, Seneka starał się przekonać adresatkę, że „samą radość winien sprawiać jej fakt, że

²⁷ Tamże: „Huic respondebimus numquam expectare nos certissimam rerum comprehensionem, quoniam in arduo est veri exploratio, sed ea ire, qua ducit veri similitude”.

²⁸ Tamże: „Omne hac via procedit officium [...] sic liberos tollimus; cum omnium horum incertus sit eventus [...]”.

²⁹ Tamże: „[...] ad ea accedimus, de quibus bene sperandum esse credidimus”.

³⁰ Tamże: „[...] sequimur, qua ratio, non qua veritas traxit”.

³¹ Tiberius Claudius Drusus Nero Germanicus, cesarz rzymski w latach 41-54.

³² SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8: „Hoc tibi tam sollemne officium pro remedio erit [...]”.

kiedyś miała i kochała swego syna nawet wtedy, gdyby jego pracowitość nie przyniosła jej żadnej korzyści, jego pilność niczego jej nie ustrzegła, a roztropność niczego jej nie doradziła”³³.

2. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO

Wysiłek wychowawczy, aby przyniósł należyty skutek, winien dokonywać się w odpowiednim środowisku i klimacie sprzyjającym wszechstronnemu rozwojowi człowieka. Dlatego w tym punkcie naszej pracy postaramy się ukazać opinie naszych.

Przybliżając ten temat obecny w nauczaniu obu autorów, musimy w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż w świetle ich wypowiedzi proces wychowawczy dziecka rozpoczyna się od momentu jego poczęcia i winien być kontynuowany po jego urodzeniu. Oznacza to, że dziecko powinno być przyjęte z radością przez oboje rodziców. Według Seneki dziecko nie tylko jest dla matki celem jej życia³⁴. Matka – tu ma na myśli swą własną matkę – nie wstydzi się swego liczego potomstwa, co w tamtych czasach świadczyło, jak zaznacza, niekorzystnie o wieku kobiety³⁵. Nigdy też, jak czytamy, jego matka nie ukrywała tego, że jest w ciąży tak, jak to „czyniły niektóre kobiety szukające chwały w swych kształtach, traktując ciążę jako nieprzyzwoite brzemię”³⁶.

Na temat radości z urodzin dziecka pisał także biskup Hippony, kiedy stwierdzał, że matka przeżywa z tego powodu wielką radość i dziękuje za to, że mogła wydać na świat syna³⁷.

³³ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 12, 2.

³⁴ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, XV, 1. Por. J. JUNDZILL, „Pochwały matek w literaturze czasów rzymskich-główne trendy rozwojowe”, *Rodzina w starożytnym Rzymie* (Bydgoszcz 1993) 261.

³⁵ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, XVI, 3.

³⁶ Tamże: „[...] quasi indecens onus [...]”.

³⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XVII, 4, 2 (PL 41, 527).

Poczęcie i narodziny dziecka oznaczają, że wchodzi ono w określone środowisko wychowawcze. Analizując wypowiedzi obu naszych autorów, możemy przekonać się, że to środowisko może być jednak bardzo zróżnicowane. Potwierdza to np. Seneka, gdy wspomina, że młodego, Kaligulę późniejszego cesarza³⁸, który urodził się w obozie wojennym, wychowywały legiony³⁹. Podobny klimat wychowawczy, jak zauważa autor, występuje w kraju Partów, gdzie już od dzieciństwa uczy się chłopca władania łukiem, w Germanii, gdzie z kolei chłopiec nabywa umiejętności rzucania dzidą, u przodków Rzymian, gdzie uczono chłopców konnej jazdy i ścigania się wręcz z nieprzyjacielem⁴⁰. Komentując te zwyczaje, Seneka podkreśla, że „do takich rzeczy wdraża i takie nakazuje poszczególnym ludziom sam sposób wychowania właściwy dla danego narodu”⁴¹.

Z lektury pism tego starożytnego autora wynika jednak, że pierwszymi wychowawcami dzieci są ich rodzice. Dlatego też, jak mogliśmy się przekonać wcześniej, „stan rodzicielski jest w świętym poszanowaniu, ponieważ jest koniecznością, aby ktoś wychowywał potomstwo”⁴². Kontynuując swą refleksję, Seneka podkreśla, że czymś pożytecznym jest dla młodych, by ktoś nimi kierował. Taką rolę wobec nich spełniają rodzice, którzy są dla nich „jak gdyby domowymi stróżami, by pod ich nadzorem wychowywali się”⁴³.

³⁸ Caius Iulius Caesar Germanicus Caligula, 12-41; cesarz rzymski w latach 37-41. Syn Germanika (Caius Claudius Drusus Caesar Germanicus; 15-19 po Chr.) i Agryppiny Starszej (Vipsania Agrippina; 17 a. Chr. - 33).

³⁹ SENEKA, *De constantia sapientis*, 18, 4.

⁴⁰ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, IV, 36, 7.

⁴¹ Tamże: „Haec singulis disciplina gentis suae suadet atque imperat”.

⁴² SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 1: „Parentium condicionem sacrum, quia expediebat liberos tolli [...]”.

⁴³ SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 2: „[...] quia utile est iuventuti regi, inposuimus illi quasi domesticos magistratus, sub quorum custodia contineretur”.

Nauczanie Seneki pokazuje, że starał się on także pokazać, jak ważną rolę w wychowywaniu odgrywają m.in. cechy osobowościowe rodziców i wychowawców, które wywierają swój wpływ na dziecko. Mając to na uwadze, autor podkreśla, że do najbliższego otoczenia dostosowuje się, jak czytamy, „to, co nie okrzepło na siłach, i wzrasta na jego podobieństwo. Zwyczaje i obyczaje młodych w krótkim czasie, jak przekonuje, stają się odzwierciedleniem ich karmicielek i wychowawców”⁴⁴. Ta refleksja – wypowiedziana w kontekście przemyśleń filozofa na temat wpływu i roli wychowawcy i wychowania w formacji młodego człowieka – zilustrowana została na przykładzie pewnego młodzieńca wychowywanego w szkole Platona. Ten młody człowiek, jak podaje Seneka, po powrocie do swego domu rodzinnego ze zdziwieniem zauważył, że jego ojciec się kłoci, podczas gdy czegoś takiego nie doświadczał nigdy u ucznia Sokratesa. Opisane przez Senekę wydarzenie, wskazujące na jakość i odmienność obu środowisk wychowawczych, skłoniło go do wniosku, iż młodzieniec ten „chętniej naśladowałby ojca niż Platona”⁴⁵, dając tym samym do zrozumienia, że w takiej sytuacji nie może tego czynić.

Autor ten nie tylko negatywnie oceniał taki charakter i postępowanie ojca, ale także i matki. Taką według tego autora okazała się żona filozofa Sokratesa, która, jak zauważa, była „dziką w sposobie bycia i złośliwą w języku”. To jej zachowanie miało swój wpływ na postępowanie dzieci, które, jak charakteryzuje nasz filozof, były „niewychowane i bardziej podobne do matki niż do ojca”⁴⁶.

⁴⁴ SENEKA, *De ira*, II, 21, 9: „[...] proximis adplicatur omne quod tenerum est et in eorum similitudinem crescit; nutricum et paedagogorum rettulere mox adulescentium mores”.

⁴⁵ SENEKA, *De ira*, II, 18, 1; tamże: II, 21, 10: „Non dubito quin citius patrem imitatus sit quam Platonem”.

⁴⁶ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, XVII-XVIII, 104, 27: „[...] uxorem eius reminiscimur moribus feram, lingua petulantem, sive liberos indociles et matri quam patri similiores”. Naszym zdaniem nieco inny obraz tej kobiety nakreślił nam Platon w swym dialogu filozoficznym *Fedon*.

Przeciwieństwem takich zachowań są, jak wskazuje na to z kolei lektura pism Augustyna, patriarchowie Starego Testamentu, którzy przestrzegając przykazania miłości Boga i bliźniego, troszczyli się o wszystkich członków wspólnoty domowej jak o własne dzieci⁴⁷. Ta troska, jego zdaniem, wynika także z prawa naturalnego i z życia w społeczności. Kierowanie się tymi zasadami jest, jak podkreśla Biskup Hippony, źródłem pokoju w domu, czyli „uporządkowanej zgody jego mieszkańców co do rozkazywania i posłuchu”⁴⁸.

Odnosząc to do postawy zwłaszcza ojca, a jednocześnie czyniąc pośrednio aluzję do przemyśleń Seneki⁴⁹, biskup Hippony podkreśla, że takie właśnie zachowanie – zgodne także „z wymogiem naturalnego porządku” – stanowi genezę powstania tytułu „ojca rodziny”, kiedy to „nawet panowie niesprawiedliwi cieszą się, gdy się ich w ten sposób nazywa”⁵⁰.

Wyrazem tej miłości, a zarazem tym, co tworzy właściwy klimat wychowawczy, jest także cnota cierpliwości, którą szczególnie, jak podkreśla Augustyn, winien charakteryzować się ojciec⁵¹.

O miłości ojca do dziecka świadczy również to, że broni jego życia. Tę myśl zilustrował biskup postępowaniem Katona Młodszego Utyckiego⁵², który z miłości do swego

⁴⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644).

⁴⁸ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643): „Hinc itaque etiam pax domestica oritur, id est, ordinata imperandi obediendique concordia cohabitantium”. Por. G. ARMAS, „Hacia una ética agustiniana del hogar”, *Augustinus* 3 (1958) 473; J. SALIJ, „Ojcostwo i synostwo u św. Augustyna”, *Życie Duchowe* 13/5 (1998) 23.

⁴⁹ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, V, 47, 14: „[...] dominum patrem familiae appellaverunt, servos, quod etiam in mimis adhuc durat, familiares”.

⁵⁰ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644): „Quod naturalis ordo ita praescribit, ut nomen patrumfamilias hinc exortum sit, et tam late vulgatum, ut inique etiam dominantes hoc se gaudeant appellari”.

⁵¹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644). Por. J. SALIJ, „Ojcostwo i synostwo”, 23.

⁵² Marcus Porcius Cato Uticensis; 95-46 ? Chr.

syna odradzał mu popełnienie samobójstwa i kazał liczyć na łaskę Cezara⁵³. Podobny przykład podaje również Seneka, podkreślając, że ojciec jest gotów narazić własne życie, by obronić swe dziecko⁵⁴. Biskup Hippony, charakteryzując tę poprawną relację ojca do swego dziecka, zauważa, że „ojcowie i synowie są sobie niezmiernie bliscy”⁵⁵.

O właściwym klimacie, sprzyjającym wychowaniu, świadczy nie tylko to, że ojciec darzy dziecko miłością, ale czyni to też matka. Tę prawdę dostrzega np. Seneka, jak również i Augustyn, gdy zauważa, że matka z tytułu miłości, która „przez święty węzeł łączy ludzi ze sobą”, zobowiązana jest do poszanowania i obrony życia i zdrowia swego dziecka⁵⁶.

Tę miłość matki do dziecka ilustrują w szczególności sposób pisma Seneki, z których wynika, że matki nie tylko bawią się ze swoimi dziećmi⁵⁷, ale także od ich urodzenia opiekują się nimi⁵⁸, sprzyjają, sadzają je na swym łonie, osłaniają swym cieniem, nie chcą, by ich dzieci były zamśmucane, by płakały, przemęczały się w pracy⁵⁹, one także identyfikują się ze swym dzieckiem⁶⁰.

Kochająca matka niepokoi się i tęskni za nieobecny długo dzieckiem⁶¹, gotowa jest również, jak czytamy, dzielić los swego dziecka, jak np. Rutilia, która wraz ze swym

⁵³ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, I, 22 (PL 41, 37).

⁵⁴ SENEKA, *De beneficiis*, III, 32, 1; *De ira*, I, 12, 1; tamże: II, 33, 2-6. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 59.

⁵⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XX, 29 (PL 41, 704): „Sunt enim inter se valde proximi patres et filii”.

⁵⁶ AUGUSTYN, *De utilitate credendi*, 12, 26 (PL 42, 84). Por. G. ARMAS, „Hacia una ética”, 154.

⁵⁷ SENEKA, *De constantia sapientis*, 11, 2. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 58.

⁵⁸ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 1.

⁵⁹ SENEKA, *De providentia*, 2, 5; *De ira*, II, 21, 6.

⁶⁰ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1-2. Por. J. JUNDZILL, „Ideal żony i matki w *Wyznaniach* Augustyna a klasyczne wzorce rzymskie”, *VoxP* 15 (1988) 827.

⁶¹ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 2; *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8.

synem, skazanym za sprzyjanie powstańcom italskim, udała się na wygnanie w roku 91⁶².

Oboje rodziców, jak przekonuje o tym zwłaszcza lektura pism Seneki, świadczą swym dzieciom dobrodziejstwa. Dzielać się tym spostrzeżeniem, ten starożytny autor niechrześcijański uważał za oczywiste i bezsporne, że „w odróżnieniu od obcych rodzice, choć dali już dobrodziejstwo, dają dalej i nie przestaną dawać i nie ma obawy, aby kłamali, gdy mówią, że wyświadczyli dobrodziejstwo swym dzieciom”⁶³. Nieco dalej uzupełniając tę myśl, podkreślił, że „rodzice prawie zawsze mają przewagę nad nami w dobrodziejstwach”⁶⁴.

Miłość rodziców do dziecka potwierdza także i to, że tak dla matki, jak i ojca śmierć dziecka jest jednym wielkim smutkiem⁶⁵.

Na podstawie lektury pism możemy również przekonać się, iż obaj autorzy, opisując klimat wychowawczy, jaki winien panować w domu rodzinnym, nie pominęły oceny niewłaściwych zachowań rodziców, które z pewnością tego klimatu nie tworzą.

Nie można więc mówić o klimacie miłości w rodzinie, w której, jak uczy Augustyn, rodzice nie będą pragnąć dzieci, ponieważ nie wierzą, że kiedyś okażą im swą wdzięczność. Takie odnoszenie się do dzieci sprawi, że one kiedyś, gdy urodzą się i podrosną, „o wiele mniej będą kochać swych rodziców, gdy nie będą w ich sercach dostrzegać miłości”⁶⁶. Kontynuując swą myśl, autor ten przypomina także o obowiązku „należnej życzliwości” (*benevolentia debita*), którą winne świadczyć dzieci rodzicom oraz rodzice swym dzieciom⁶⁷. Odwołując się do nauczania św. Pawła (1 Tm 5,8) przypomina, że brak troski

⁶² SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 7. Chodzi tu o Kajusa Aureliusa Kotę.

⁶³ SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 2.

⁶⁴ SENEKA, *De beneficiis*, V, 5, 2: „A parentibus fere vincimur”. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 61.

⁶⁵ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 17, 1.

⁶⁶ AUGUSTYN, *De fide rerum quae non videntur*, 2, 4 (PL 40, 173).

⁶⁷ Tamże.

o swoich, a zwłaszcza domowników, świadczy o zaparciu się wiary i „bycie gorszym od poganina”⁶⁸.

Odpowiedniego klimatu wychowawczego, jak zauważają obaj nasi autorzy, nie tworzy środowisko, w którym dochodzi do wypowiedzania różnych przekleństw o charakterze słownym czy życzeniowym. Tak np. Seneka w liście do przyjaciela wprawdzie stawia mu pytanie, czy życzy on sobie spełnienia tego, czego życzyła mu jego karmicielka, wychowawca lub matka, a następnie stwierdza, iż wiele uczynili mu złego, dodaje, że „życzenia najbliższych bywają zgubne, stają się zgubniejsze, gdy się spełniły”⁶⁹. Kontynuując swe uwagi, podkreśla, że „wszelkie nieszczęścia, które przesładują człowieka od najwcześniejszego dzieciństwa są skutkiem tego, że człowiek wzrasta wśród rodzicielskich przekleństw”⁷⁰.

Ten błąd wychowawczy dostrzega także Biskup Hippony, gdy pisze o pewnej matce, która pozbawiona oparcia po śmierci swego męża i ojca dziesięciorga dzieci, przeklęła je za doznaną od nich zniewagę. Wiedzę o tym fakcie autor zaczerpnął z rozmowy z jednym z jej dzieci, które, jak zaznacza cudownie ozdrowione, opowiedziało dzieje nieszczęścia własnego, swej matki i rodzeństwa⁷¹.

Trudno także mówić o właściwym klimacie wychowawczym w domu, gdy rodzic dla własnego dobra doczesnej, ziemskiej ojczyzny i z żądzy chwały gotów jest nawet zabić własne dziecko⁷². Ten problem dostrzegł Augustyn, gdy przypomniał postępowanie pierwszego konsula po zniesieniu władzy królewskiej, Juniusza Brutusa⁷³.

⁶⁸ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643).

⁶⁹ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, VI, 60, 1: „Eo quidem inimiciora quo cessere felicius”.

⁷⁰ Tamże: „Iam non admiror, si omnia nos a prima pueritia mala secuntur: inter execrationes parentum crevimus”.

⁷¹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 8, 22 (PL 41, 770). Por. A. LUMPE – H. KARPP, „Eltern”, *RCh* IV, 1217.

⁷² AUGUSTYN, *De civitate Dei*, V, 18, 1 (PL 41, 162).

⁷³ Lucius Iunius Brutus; postać raczej legendarna. Miał być pierwszym konsulem po zniesieniu władzy królewskiej w 510 Chr., kiedy to wypędzono króla Tarkwiniusza Pysznego (Lucius Tarquinius Superbus).

On to dowiedziawszy się o spisku mającym na celu przywrócenie rządów Tarkwiniuszowi, wymordował własnych synów i braci swej żony⁷⁴.

Nasz autor nie pochwała również postępowania Punijczyków, którzy Saturnowi składali w ofierze swe dzieci motywując to tym, że spośród wszystkich nasion najlepszy jest rodzaj ludzki⁷⁵.

Do tych wypowiedzi Augustyna dodać należy także opinię Seneki, z której wynika, że w jego czasach matki dopuszczały się aktów przerywania ciąży, czego jednak nigdy, jak zaznacza, nie uczyniła jego własna matka⁷⁶.

3. CELE WYCHOWAWCZE

Środowisko, w którym wzrasta młody człowiek, musi sobie stawiać także konkretne cele wychowawcze, które prowadzą do jego rozwoju fizycznego i duchowego. Dlatego też kolejny paragraf poświęcimy nauczaniu Seneki i Augustyna. Na podstawie lektury analizowanych dzieł obu autorów można powiedzieć, iż tymi celami są: wychowanie religijne, moralne i intelektualne. W takiej też kolejności postaramy się przybliżyć ich poglądy na ten temat.

3.1. Wychowanie religijne

Wychowanie religijne, jak wynika to z analizy pism będących przedmiotem naszego studium, ukierunkowane jest na Boga, który stawia człowiekowi konkretne wymagania.

Dostrzegł to Seneka, który w kontekście wypowiedzi na temat bóstw i Boga nazwał Go wspaniałym Ojcem, który, jak czytamy, „bezwzględnie wymaga cnotliwych

⁷⁴ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, III, 16 (PL 41, 94); V, 18, 1 (PL 41, 162). Por. LIWIUSZ, *Ab Urbe condita*, II, 4, 5.

⁷⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, VII, 19 (PL 41, 209-210); VII, 26 (PL 41, 216).

⁷⁶ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 3.

uczynków i zwyczajem surowych ojców rodziny wychowuje człowieka z większą karnością⁷⁷. To oznacza, że ten Bóg, jest dla Seneki kimś surowym, który, jak przekonuje, „nie rozpieszcza rozkoszą dobrego człowieka, ale doświadcza, hartuje i czyni go sobie poddanym”⁷⁸. Nieco dalej zauważa, że „ojcowskiego ducha żywi Bóg w stosunku do ludzi dobrych, miłuje ich, ale twardo” i sprawia, że „bez wytchnienia są oni nękami pracą, cierpieniem, utratą, aby nabrali prawdziwej siły”⁷⁹.

Również Augustyn, który w kontekście wypowiedzi na temat wychowania religijnego w analizowanych pismach, choć Boga w taki sposób, jak Seneka nie charakteryzuje, mimo że czyni to w innych pracach, jednak na podstawie swej interpretacji Pisma Świętego (Mt 10,37; Łk 14,26-27) zaznacza, że człowiek na pierwszym miejscu winien stawiać Chrystusa, gdyż w przeciwnym razie nie może on liczyć na zbawienie wieczne⁸⁰. To, że Bóg winien zajmować w życiu człowieka pierwsze miejsce, Biskup Hippony podkreśla w innym miejscu, za wzór stawiając postępowanie patriarchów. Oni to, jak przekonuje, starali się, by wszyscy ich domownicy oddawali cześć Bogu⁸¹.

Tę cześć oddawaną Bogu Augustyn wiąże ze wspomnianym już przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Innymi słowy, odniesienie wychowania do Boga znajduje swe skutki w relacjach wobec drugiego człowieka. Stąd też człowiek, który czci Boga, powinien pomagać w Jego miłowaniu także i bliźniemu, a więc żonie, dzieciom, domownikom i w miarę możliwości innym ludziom⁸².

⁷⁷ SENEKA, *De providentia*, 1, 5: „[...] quam parens ille magnificus, virtutum non lenis exactor, sicut severi patres, durius educat”.

⁷⁸ SENEKA, *De providentia*, 1, 6: „[...] bonum virum in deliciis non habet, experitur, indurat, sibi illum parat”.

⁷⁹ SENEKA, *De providentia*, 2, 6-7.

⁸⁰ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXI, 26, 4 (PL 41, 745-746).

⁸¹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644). Por. J. SALLI, „Ojcostwo i synostwo”, 23.

⁸² AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 642-643). Por. G. ARMAS, „Hacia una ética”, 473; J. SALLI, „Ojcostwo i synostwo”, 23.

Lektura zwłaszcza apologetycznego dzieła Augustyna *De civitate Dei* upoważnia do stwierdzenia, że wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, która nie jest tylko wspólnotą o charakterze doczesnym, winno w sposób czynny przygotowywać jej członków do osiągnięcia królestwa niebieskiego. Rodzina bowiem jest nie tylko „jak gdyby rozsądnikiem państwa” (*quoddam seminarium est civitatis*), które powstaje i wywodzi się z rodziny⁸³, ale stanowi ona także w pewnym stopniu seminarium państwa Bożego. Innymi słowy, w ujęciu naszego autora istotną rolę odgrywa nie tylko wydanie na świat potomstwa, ale i jego chrześcijańskie wychowanie, które buduje od wewnątrz państwo Boże⁸⁴. Stąd nie należy się dziwić, iż Augustyn przywiązuje wielką wagę do tego, by dzieci zostały odrodzone przez chrzest św. i wychowane w Chrystusie i w Kościele⁸⁵, by mogły kiedyś znaleźć się w państwie Bożym⁸⁶. To więc oznacza, że rodzicielstwo – partycypujące poprzez rodzenie dzieci w mocy stwórczej Boga – winno swe potomstwo kierować ku Bogu realizując w ten sposób zbawczą wolę Chrystusa⁸⁷. Z tego wynika więc, że jak państwo ziemskie dla swego istnienia wymaga rodzenia nowego potomstwa, tak państwo Boże potrzebuje odrodzenia (*regeneratio* = chrztu św. dzieci)⁸⁸.

Przytoczone w tym miejscu przemyślenia Augustyna wskazują, iż prowadzona przez rodziców formacja religijna młodego człowieka winna rozpocząć się od pierwszych

⁸³ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644). Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna* (Warszawa 1987) 154.

⁸⁴ J.L. LARRABE, „Matrimonio cristiano y educación de los hijos, según san Agustín”, *Augustinus* 18 (1973) 384.

⁸⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XV, 16, 3 (PL 41, 459). Por. J.L. LARRABE, „Espiritualidad y castidad matrimonial según san Augustin (En homenaje en el XVI Centenario de su bautismo)”, *Estudio Agustiniiano* 22/1-3 (1987) 247.

⁸⁶ E.S. LODOVICI, *Sessualità, matrimonio e concupiscenza in sant'Agostino* (Milano 1976) 235-236.

⁸⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 24, 1-2 (PL 41, 788-789). Por. J.L. LARRABE, „Matrimonio cristiano”, 385.

⁸⁸ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XV, 16, 3 (PL 41, 459).

chwil życia dziecka. Niezależnie od negatywnej oceny wierzeń pogańskich, wzrastanie dziecka w atmosferze religijnej dostrzegali Biskup Hippony także w środowisku niechrześcijańskim. Miał tu zwłaszcza na myśli Rzymian, którzy oddawali, jak podaje, cześć różnym bóstwom jak np. Watykanowi⁸⁹, Jowiszowi, Lucynie, Opisowi, Lewanie, Kuninie, Ruminie, Potynie, Educe, Pawencji po to, by w ten sposób wyjednać ich opiekę nad swymi dziećmi⁹⁰.

pozytywnie natomiast ocenia modlitwy kobiet żydowskich, które nie wzywały różnych bóstw, ale czciły prawdziwego Boga i – jak zaznacza autor – ich dzieci wychowywały się bez pomocy tylu bóstw opiekuńczych⁹¹.

Skoro więc środowisko pogańskie kierowało się taką praktyką, to tym bardziej, jak wynika z nauczania biskupa, rodzina chrześcijańska nie może zaniedbywać właściwej formacji religijnej. Nie dziwi więc, że Augustyn podaje wiele przykładów, świadczących o poczuciu odpowiedzialności rodziców za ten rodzaj wychowania potomstwa. Stąd też przykładem godnym naśladowania było, według niego, nie tylko postępowanie jego rodziców, którzy, jak przyznaje, religię przekazali mu w dzieciństwie⁹² i posyłąli go do kościoła⁹³, ale także postępowanie tych rodziców, którzy prosili o udzielenie sakramentu chrztu (*lavacrum regenerationis*) niemowlętom⁹⁴.

Z uznaniem pisze też o tych rodzicach, którzy modlą się w intencji swych dzieci. Tak czyniła np. pewna matka z Audurus, upraszając u Boga przez wstawiennictwo św. Szczepana zdrowie swego syna⁹⁵. Podobnie postępował Bassus Syryjczyk wobec swej córki⁹⁶ czy też były trybun

⁸⁹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, IV, 8 (PL 41, 118).

⁹⁰ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, IV, 11, (PL 41, 122); IV, 21 (PL 41, 128-129); VII, 3, 1 (PL 41, 195-196).

⁹¹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, IV, 34 (PL 41, 140).

⁹² AUGUSTYN, *De utilitate credendi*, 1, 2 (PL 42, 66).

⁹³ AUGUSTYN, *De utilitate credendi*, 8, 20 (PL 42, 79).

⁹⁴ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XX, 8, 3 (PL 41, 671).

⁹⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 8, 15 (PL 41, 767).

⁹⁶ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 8, 17 (PL 41, 767).

Eleuzyn wobec swego syna⁹⁷. W końcu nie omieszkał też biskup Hippony zauważyć, że jeśli pragnie się życia dobrego i religijnego, należy szukać rady u osób doświadczonych i mądrych⁹⁸.

3.2. Wychowanie moralne

Wraz z wychowaniem religijnym, na które zwracał szczególną uwagę Augustyn, winna dokonywać się formacja moralna młodego człowieka, co także dostrzega Seneka. W związku z tym nasuwa się uzasadnione pytanie: co powinno być według naszych autorów przedmiotem formacji moralnej?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy odwołać się tym razem do Seneki, który zauważył, że rodzice, dzieci, a także krewni nie spełnią we właściwy sposób pouczeń kierowanych pod ich adresem, gdy nie dokona się wyboru celu życia, jakim jest najwyższe dobro, którym będzie się kierować⁹⁹. Oznacza to, w naszym przekonaniu, że formacja młodego człowieka, aby mogła spełnić swe zadanie, musi opierać się na najwyższych wartościach.

Wybór więc dobra i kierowanie się nim w życiu, według Seneki, wymaga odpowiedniego przygotowania duszy, która tak uformowana zdolna jest do przyjęcia cnoty¹⁰⁰, która dla stoików stanowiła najwyższą wartość.

Mając zapewne to na uwadze Seneka, zachęcał swą matkę, aby wszczepiała swej wnuczce wzorowe obyczaje¹⁰¹. Ten proces, jak zauważa, rozpoczyna się już od lat niemowlęcych, kiedy to rodzice zmuszają swe dzieci do cierpliwego znoszenia tego, co jest pożyteczne dla zdrowia, a gdy wyrosną z dzieciństwa, „wybujałą ich młodość” wdrażają m.in. do pracowitości i dobrych obyczajów¹⁰².

⁹⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XXII, 8, 19 (PL 41, 768).

⁹⁸ AUGUSTYN, *De utilitate credendi*, 12, 27 (PL 42, 85): „[...] si nobis vita optima et religiosa cordi est, nisi ut quaeramus sapientis [...]”.

⁹⁹ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, XV, 95, 45.

¹⁰⁰ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, VIII-XIII, 88, 20.

¹⁰¹ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 18, 8.

¹⁰² SENEKA, *De beneficiis*, VI, 24, 1.

Stąd też ilustracją poprawnego wychowania moralnego stał się dla Seneki zmarły syn adresatki listu konsolacyjnego Marcji, Metilius. Autor, pocieszając Marcję, podkreśla, że jej zmarły syn odznaczał się do tego stopnia dobrymi obyczajami, że mógł, zdaniem autora, dzięki wpływom swej matki zostać kapłanem¹⁰³.

O właściwym wychowaniu moralnym, a zarazem religijnym świadczy sprawiedliwe i ukierunkowane dla dobra innych postępowanie człowieka¹⁰⁴. W odróżnieniu jednak od Seneki, co jest w tym przypadku zrozumiałe, Augustyn, dzieląc się swymi przemyśleniami, przede wszystkim nacisk kładzie na to, by wspólnotę rodzinną budowano na prawie miłości Boga i wynikającej z tego przykazania miłości bliźniego. Dlatego opierając się na nauczaniu zawartym w Piśmie Świętym (Mt 22,35-40; Mk 12,28-31; Łk 10,25-27; Pp 6,5; Kpł 19,18) zauważa m.in., że człowiek, o ile jest to, jak czytamy, „w jego mocy, będzie trwał w pokoju z innym człowiekiem, a więc w uporządkowanej zgodzie, która zasadza się na tym, by przede wszystkim nikomu nie szkodzić, a następnie, komu tylko można, pomagać”¹⁰⁵.

Przejawem tej miłości jest wynikający z niej szacunek do drugiego człowieka, także po jego śmierci. Potwierdzenie tego znajdujemy w stwierdzeniu, w którym uczy, że „skoro szata ojca, pierścień lub inna rzecz będąca jego własnością, jest dla jego dzieci droższa o tyle, o ile większą żywią miłość ku rodzicom, to w żaden sposób nie można, po śmierci któregoś z rodziców, pomiatać jego ciałem”. Stąd też, ponownie odwołując się do Pisma Świętego (Rdz 47,29-30; 50,24), Biskup Hippony zauważa, że rodzice jeszcze za swego życia dawali swym dzieciom zalecenia, co do swego pogrzebu lub przeniesienia ciała w inne miejsce¹⁰⁶.

¹⁰³ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 3.

¹⁰⁴ J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 61.

¹⁰⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643): „[...] ordinata concordia: cuius hic ordo est, primum ut nulli noceat, deinde ut etiam prosit cui potuerit”.

¹⁰⁶ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, I, 13; PL 41, 27. Por. A. LUMPE – H. KARPP, „Eltern”, *RACH*, IV, 1214.

To powiązanie wychowania moralnego z formacją religijną bardzo wyraźnie dostrzegał biskup Hippony, gdy pisał na temat kształtowania postaw patriotycznych. Dla tego autora pewną ilustrację tak rozumianej formacji stanowi przykład postępowania trybuna ludowego Decjusza¹⁰⁷, który piastując urząd konsula w roku 340 Chr., wraz synem poniósł bohaterską śmierć w bitwie z Latynami, ofiarując, jak podaje, bogom swe życie dla ocalenia wojska rzymskiego, ufny, że w ten sposób złagodzi ich gniew¹⁰⁸.

Niewątpliwie ten przykład mógł posłużyć naszemu autorowi do pogłębionej refleksji na temat wpływu środowiska rodzinnego na wychowanie młodego człowieka i skutków takiego wychowania w wymiarze ogólnospołecznym. Wychodząc bowiem z założenia, że dom rodzinny winien być „zaczątkiem lub częścią państwa”¹⁰⁹, autor ten dostrzega związek pomiędzy pokojem panującym w domu a pokojem w państwie, pomiędzy dobrem wspólnym rodziny i dobrem narodu¹¹⁰, a więc jakością życia publicznego¹¹¹.

Aby osiągnąć te cele wychowania moralnego, biskup Hippony kładzie nacisk na to, by dziecko od początku było przyzwyczajane do posłuszeństwa zakorzenionego w miłości¹¹², do którego, jak wynika z postawionego pytania, jest ono, podobnie jak członki ciała, predysponowane¹¹³. W przekonaniu bowiem Augustyna „rozkazują ci,

¹⁰⁷ Publius Decius Mus.

¹⁰⁸ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, V, 18, 2 (PL 41, 163).

¹⁰⁹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 645): „Quia igitur hominis domus initium sive particula debet esse civitatis [...]”. Por. A.G. HAMMAN, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna* (Warszawa 1989) 100; S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg*, 154.

¹¹⁰ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XV, 16, 1-3 (PL 41, 457-460). Por. C.N. COCHRANE, *Chrześcijaństwo i kultura antyczna* (Warszawa 1960) 477; J. IŁUK, „Chrześcijańskie małżeństwo i rodzina w rzymskiej starożytności”, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie* (red. W. PAŁUBICKI – J. IŁUK) (Gdańsk 1995) 154, 183

¹¹¹ S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg*, 154.

¹¹² AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643).

¹¹³ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIV, 23, 2 (PL 41, 430): „[...] ut filiis dixit imperari corporis membris propter obediendi facilitate [...]”.

co troszczą się o innych: mąż żonie, rodzice dzieciom, panowie sługom, słuchają zaś ci co są przedmiotem troski: żony mężów, dzieci rodziców, słudzy panów¹¹⁴. To oznacza, że z miłości wywodzi się wspomniana już wyżej „uporządkowana zgoda domowników co do rozkazywania i posłuchu”. Tak rozumiana zgoda „zmierza do uporządkowanej zgody obywateli co do rozkazywania i posłuchu”. Ta refleksja doprowadziła autora do wniosku, że ojciec rodziny (*paterfamilias*) swe zasady postępowania winien czerpać z prawa uznanego przez państwo. Według tych zasad powinien „kierować ma swym domem tak, iżby ten zostawał w zgodzie z pokojem tegoż państwa”¹¹⁵.

W świetle analizowanych pism biskupa musimy jednak zaznaczyć, iż nie tylko normy prawne winny regulować relacje osób w rodzinie i państwie, ale także Pismo Święte (zwłaszcza w Kol 3,18-22; Tt 2,9-10; Ha 2,4; Ga 3,11), w którym dostrzegał wyraźne wskazania odnoszące się do zasad życia w ramach wspólnoty rodzinnej, obejmujące również pozostałych domowników¹¹⁶. Mając to na uwadze, uczył, że „w domu człowieka sprawiedliwego żyjącego z wiary tułającego się daleko od państwa niebieskiego, ci co rozkazują, w istocie rzeczy służą tym, którym zdają się wydawać rozkazy” (Łk 22,26-27; J 13,16-17), czynią to „nie z żądy panowania, lecz z obowiązku pomagania, nie z wyniosłości, lecz z pobudek serdecznej pieczołowitości”¹¹⁷.

Formacja moralna obejmuje również wychowywanie do skromności, zwłaszcza gdy chodzi o stosunek do dóbr materialnych. Tak więc, według wskazań Seneki, „młódzieź może tylko oglądać bogactwa rodziców, ale nie

¹¹⁴ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643).

¹¹⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 645): „Ita fit, ut ex lege civitatis praecepta sumere patremfamilias oporteat, quibus domum suam sic regat, ut sit paci accommodata civitatis”. W naszym przekonaniu jest to możliwe, pod warunkiem jednak że stanowione prawa państwowe nie są sprzeczne z wiarą i moralnością chrześcijańską.

¹¹⁶ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, I, 9, 2 (PL 41, 22).

¹¹⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 14 (PL 41, 643).

może mieć prawa czynić z nich użytku”¹¹⁸. W tym duchu była zapewne wychowywana matka autora, która, jak możemy się przekonać, „nie uległa pladze stulecia, jaką wtedy stanowił zanik poczucia wstydu. Jej charakteru nie zmiękczyły perły ani drogie kamienie, nie imponowało jej bogactwo jako największe dobro rodzaju ludzkiego”, ponieważ, jak podkreśla autor, „została wychowana przykładnie w prastarej i przestrzegającej surowych obyczajów rodzinie”. Nie uległa też „pokusie naśladowania gorszych”¹¹⁹. Takie więc, zdaniem Seneki, postępowanie dzieci, które w swym życiu pamiętają o cnocie skromności, napełnia ich rodziców radością¹²⁰.

Stanowisko tego starożytnego autora wydaje się również dzielić Augustyn. Oceniając pozytywnie postępowanie patriarchów Starego Testamentu, zauważa, że choć mieli oni niewolników, jednak pokój domowy kształtowali w ten sposób, że w dziedzinie dóbr doczesnych czynili różnicę między swymi dziećmi, a niewolnikami¹²¹. Nieco jednak wcześniej zauważył, iż dobra ziemskie nie przynoszą dzieciom szczęścia, gdyż często przepadają albo po śmierci rodziców dostają się w obce ręce, albo też otrzymują je ci, którzy nie powinni ich otrzymać¹²².

Wypowiadając te słowa jako duszpasterz, ma zarazem świadomość, że niewłaściwy stosunek do dóbr materialnych daje się zauważyć zwłaszcza wśród ludzi słabych. Z tym problemem borykają się pozostający w związku małżeńskim, mający lub pragnący mieć dzieci oraz prowadzący domy i gospodarstwa domowe¹²³. Uważał bowiem, że małżonkowie, którzy gromadzą dobra doczesne, ciężko się z nimi rozstają. Zdarza się też, jak twierdził, że ze względu dobra, by nie doznać szkód materialnych, nie

¹¹⁸ SENEKA, *De ira*, II, 21, 8: „Et divitias parentium in conspectu habeat, non in usu”.

¹¹⁹ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 3.

¹²⁰ SENEKA, *De providentia*, 1, 6: „[...] cogita filiorum nos modestia delectari [...]”.

¹²¹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644).

¹²² AUGUSTYN, *De civitate Dei*, V, 18, 1 (PL 41, 162).

¹²³ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, I, 9, 2 (PL 41, 22).

mają odwagi narazić się ludziom, którzy źle postępują¹²⁴. Powołując się z kolei na propozycję Chrystusa skierowaną do bogatego młodzieńca i podjętą przez niego decyzję (Mk 10,21), w swym komentarzu do tego biblijnego przekazu dostrzega prawdę, że „dla ojczyzny niebieskiej trudniej jest rozdać ubogim mienie, które pragnęło się zgromadzić dla swoich dzieci, lub je porzucić, gdy w czasie jakiejś próby stałoby się to konieczne ze względu na wiarę i sprawiedliwość”¹²⁵.

Biskup Hippony nie tylko przestrzegał rodziców przed niewłaściwym stosunkiem do dóbr materialnych, co wpływa negatywnie na formację moralną ich dzieci, ale również bardzo surowo oceniał niemoralne postępowanie wobec potomstwa. Mamy tu na myśli opisaną przez Augustyna historię Ninusa Asyryjczyka i jego matki Semiramidy¹²⁶, która, jak podaje nasz autor, miała swego syna splamić kazirodczym stosunkiem¹²⁷.

3.3. Wychowanie intelektualne

Z analizy dzieł będących przedmiotem naszego studium wynika, iż obaj autorzy w swych pismach poruszyli także zagadnienie formacji intelektualnej młodego człowieka, w którą zaangażowani są oboje rodzice. Potwierdza to np. Seneka w cytowanej już konsolacji do Marcji, w której zauważa, że jej zmarły syn dzięki matce ukończył nauki, które pozwoliły mu rozwinąć wrodzone zdolności¹²⁸.

Nie tylko matce zależało na wykształceniu dziecka, ale także i ojcu¹²⁹. Píše na ten temat również Augustyn, gdy

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, V, 18, 1 (PL 41, 162).

¹²⁶ Legendarna królowa Asyrii i Babilonii. Miała być twórczynią wисяcych ogrodów w Babilonie.

¹²⁷ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XVIII, 2, 3 (PL 41, 561-562).

¹²⁸ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 2. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 58.

¹²⁹ J. GAUDEMET, „Socjologiczne aspekty rzymskiej rodziny”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 27 (1975) 54; J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 59.

stwierdza, iż Rzymianie dążyli do tego, by ich dzieci zapoznawały się z pisarzami opisującymi historię Rzymu¹³⁰.

Z wypowiedzi obu autorów wynika jednak, że zakres zdobywanej wiedzy był o wiele szerszy. Mówi o tym nie tylko Seneka, gdy podkreśla, że rodzice, kiedy ich dzieci podrosną, ćwiczą je w sztukach wyzwolonych¹³¹, ale także biskup Hippony, gdy wspomina, że jego rodzice oddali go do szkoły po to, by kształcił się w nauce wymowy¹³².

Kształcenie dzieci miało określony cel. Przekonuje o tym przede wszystkim Seneka, podkreślając, że kształcą się one w sztukach wyzwolonych nie dlatego, że obdarzają cnotą czy do niej doprowadzają, lecz dlatego, że przygotowują duszę do jej przyjęcia¹³³. To więc oznacza, że dla tego autora formacja intelektualna pełni rolę służebną wobec formacji moralnej¹³⁴.

Formacja intelektualna zdobywana w szkole przenosi się w pewnym stopniu do domu. Tam bowiem, jak podaje ten starożytny autor, a tak było w środowisku adresatki konsolacji, Helwii, dzieci uczęszczające do szkół rozmawiają z matką i prowadzą z nią nie tylko dyskusje naukowe¹³⁵, ale także na inne tematy¹³⁶.

Zdobywane wykształcenie, obok celu o charakterze moralnym, miało również pomóc w przyszłej karierze za-

¹³⁰ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, III, 17, 1 (PL 41, 95-96).

¹³¹ SENEKA, *De beneficiis*, VI, 24, 1: „[...] liberalia studia inculcant [...]”. Według Seneki (*Epistulae morales ad Lucilium*, VIII-XIII, 88, 20) tworzyły je następujące dyscypliny: gramatyka, dialektyka, retoryka, arytmetyka, geometria, astronomia i muzyka. Por. dtv - *Lexikon der Antike. Philosophie, Literatur, Wissenschaft*, t. 1. *Literatur. A – Din* (München 1977) 197.

¹³² AUGUSTYN, *De utilitate credendi*, 7, 16 (PL 42, 76).

¹³³ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, VIII-XIII, 88, 20.

¹³⁴ Nie oznacza to, że tej prawdy nie dostrzegali Biskup Hippony. Wypowiedział jednak ją w innych swych pismach, które nie są w tym miejscu przedmiotem naszych analiz.

¹³⁵ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 58.

¹³⁶ SENEKA, *De beneficiis*, III 30, 3; III 32, 2-5; Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 61.

wodowej. Ilustruje to nasz autor na przykładzie postępowania nie tylko własnej matki, która będąc sama bardzo uzdolnioną kobietą, choć nie miała możliwości odbycia normalnych studiów, jednak umożliwiła je swemu synowi. Ze swej strony cieszyła się tym i wspierała jego osiągnięcia¹³⁷. Taką matką była też wspomnianą już przez nas Marcja, której syn zawdzięczał nie tylko edukację, ale i początki kariery obywatelskiej¹³⁸.

4. METODY WYCHOWAWCZE

Ostatni paragraf naszego opracowania poświęcimy zagadnieniu metod wychowawczych stosowanych w czasach obu autorów.

Jak ukazują to wypowiedzi, zwłaszcza Seneki, aby osiągnąć zamierzone cele wychowawcze, należy przede wszystkim starać się zrozumieć dziecko, wnikać „w usposobienie ludzi, którzy coś czynią”¹³⁹. Tak więc w podejściu do młodego człowieka autor ten zachęca, by przebaczać młodości, która „nie zdaje sobie sprawy, czy grzeszy”¹⁴⁰. Nieco dalej, w postawionym przez siebie pytaniu Seneka zaznacza, że w relacjach międzyludzkich należy kierować przede wszystkim nie tyle gniewem, ile miłością¹⁴¹. Stąd tak ważna jest, według niego, rozmowa z dzieckiem¹⁴².

Powyższe uwagi Seneki nie były bezpodstawne. Dostrzegał on bowiem różnicę w sposobie wychowywania dzieci wolnych i dzieci niewolników. Pierwsze, jak prze-

¹³⁷ SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1; 17, 4. Por. J. JUNDZILL, „Pochwały matek”, 261.

¹³⁸ SENEKA, *Ad Marciam de consolatione*, 24, 2. Por. J. JUNDZILL, *Praktyka i teoria wychowania*, 58.

¹³⁹ SENEKA, *De ira*, II, 30, 1: „[...] naturam excutiemus voluntatem que facientium”.

¹⁴⁰ Tenże: „Puer est: aetati donetur, nescit an peccet”; *De constantia sapientis*, 11, 2.

¹⁴¹ SENEKA, *De ira*, III, 28, 1: „[...] ecquando amabis?”; *De clementia*, I, 15, 2-7. Por. J. JUNDZILL, „Praktyka i teoria wychowania”, 60.

¹⁴² SENEKA, *Ad Helviam matrem de consolatione*, 15, 1.

konuje, są wychowywane z surową karnością, drugie natomiast wzrastają w zuchwalstwie¹⁴³. Tę odmienność podejścia do dziecka widział także w sposobie jego traktowania przez matkę i ojca. Potwierdza to wypowiedź, z której wynika, że matka często jest dla swego dziecka łagodniejsza¹⁴⁴ aniżeli bardziej wymagający ojciec ponieważ, jak czytamy, z rana budzi swe dzieci, by je wysłać do pracy, nie pozwala wypocząć w święta, „wyciska z nich poty, a nierzadko i łzy”¹⁴⁵. Znamienne jest, że opinię tę wypowiedział Seneka w kontekście opisu postępowania Boga wobec człowieka. Ono to właśnie stało się dla niego wzorem wychowawcy, którego winien naśladować ojciec. Stąd więc, w przeciwieństwie do matki, będzie on surowy i stawiający wymagania. To oznaczałoby, że postępowanie ojca wobec dziecka jest odzwierciedleniem stosunku Boga do człowieka, a dziecko na podstawie zachowań ojca może tworzyć w sobie obraz Boga.

Stąd też Seneka, mając na uwadze właściwą dla siebie koncepcję Boga, uważa, że metodą wychowawczą godną zastosowania jest wychowywanie dziecka w duchu karności i posłuszeństwa¹⁴⁶, z zastosowaniem nawet chłosty i groźby, by w ten sposób zmusić je do uległości¹⁴⁷.

Ten niechrześcijański autor, mówiąc te słowa, zdawał sobie jednak sprawę, że takie wymagania nie zawsze spotkają się z przychylnością dziecka. Jego zdaniem dopiero z upływem lat, często po śmierci własnych rodziców, człowiek dostrzeże i zacznie jasno rozumieć, że za to winien ich kochać, za co nie chciał ich kochać wcześniej, a więc za „słowa przestrogi, surowość oraz pilną opiekę nad nierozważną młodością”¹⁴⁸.

Za stosowaniem przez ojca rodziny upomnienia, a także kar cielesnych w postaci chłosty lub innej sprawiedliwej

¹⁴³ SENEKA, *De providentia*, 1, 6.

¹⁴⁴ SENEKA, *De constantia sapientis*, 11, 2.

¹⁴⁵ SENEKA, *De providentia*, 2, 5: „[...] sudorem illis et interdum lacrimas excutiunt [...]”.

¹⁴⁶ SENEKA, *De beneficiis*, III, 11, 2.

¹⁴⁷ SENEKA, *De beneficiis*, VI, 24, 1.

¹⁴⁸ SENEKA, *De beneficiis*, V, 5, 2.

i dozwolonej kary opowiada się też Augustyn. Uważa on bowiem, że na taką karę zasługuje ten, kto nieposłuszeństwem zakłóca pokój domowy. Wymierzona w ten sposób kara ma na celu poprawę postępowania człowieka, który tą drogą ponownie „zostaje przywrócony pokojowi, od którego odszedł”. Kontynuując swą myśl, autor ten podkreśla, że jak nie jest czymś dobrym pomaganie komuś w utracie dobra, tak też nie jest tym oszczędzanie kogoś i dopuszczanie, by popadł w zło.

Tak więc, według Augustyna, człowiek prawy nie tylko nie wyrządza nikomu zła, ale także „powstrzymuje od występku lub karci, by karconego poprawić, a innych jego przykładem przestraszyć”. Warunkiem jednak takiego podejścia do człowieka jest przyzwolenie społeczne¹⁴⁹. Innymi słowy, Augustyn jest zdania, że prawo ojca rodziny do karania wynika z prawa państwowego i musi być z nim zgodne¹⁵⁰.

Uzasadnienie takiego właśnie postępowania ojca biskup Hippony odnajduje w etyce stoickiej. Powołując się tym razem na wypowiedź mówcy, stylisty i stoickiego filozofa Cyncerona¹⁵¹, zauważa, iż wypowiadając się na temat różnych form rozkazywania, odwołał się on do przykładu zachowań natury ludzkiej. Uważał, że członkom ciała wydaje się rozkazy tak jak dzieciom, zepsute zaś części ciała, jak niewolników, ujarzmia się za pomocą ostrych nakazów¹⁵².

Surowe wymagania stawiane dziecku nie mogą jednak prowadzić do tego, by było ono traktowane brutalnie¹⁵³, a nawet karane śmiercią za nieposłuszeństwo. Mówi o tym biskup Hippony, mając na myśli Torkwatusa, który zabił

¹⁴⁹ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIX, 16 (PL 41, 644). Por. J. SALLI, „Ojcostwo i synostwo”, 24.

¹⁵⁰ S. LONGOSZ, „Rodzina wczesnochrześcijańska Kościołem domowym”, 52.

¹⁵¹ Marcus Tullius Cicero; 106-43 Chr.

¹⁵² AUGUSTYN, *De civitate Dei*, XIV, 23, 2 (PL 41, 430). Por. Cicero, *De re publica*, III, 25, 37.

¹⁵³ W. RUDNICKA, „Dziecko w szkole elementarnej za czasów cesarstwa rzymskiego”, 151.

własnego syna, ponieważ ten wystąpił nie tyle przeciw ojczyźnie, ile skutecznie stanął w jej obronie. Uczynił to jednak wbrew rozkazom ojca i dlatego ten skazał go na śmierć, gdyż, jak podaje Augustyn, obawiał się, że „zło wynikające z nieposłuszeństwa rozkazowi będzie większe niż pożytek związany z chwałą zabicia nieprzyjaciela”¹⁵⁴.

Przed zbytnią surowością przestrzegał ojców także Seneka, który uważał że samemu należy być człowiekiem prawym, by móc karcić drugiego. Stąd dla niego złym przykładem jest postępowanie ojca, który pod względem moralnym będąc gorszym od swego syna, karcił go za jego udział w biesiadach¹⁵⁵.

Ten nauczyciel cesarza Nerona¹⁵⁶ nie pochwałał również zbytniej łagodności w procesie wychowawczym. Był bowiem zdania, że „nic bardziej nie podsyca w młodzieńcach skłonności do gniewu, jak wychowanie miękkie i pieszczotliwe. Szczególnie nie można, jego zdaniem, pobłażać synom jedynakom, ani też pozwalać w ulubionych pieszczotach, ponieważ skażeniu ulega ich dusza”¹⁵⁷. Kontynuując swą myśl, zauważył również, że człowiek, któremu się „pobłaża i na wszystko pozwala, któremu niczego nie odmówiono, a matka zawsze nad nim się litowała, ocierając łzy, którego zawsze broniono przed wychowawcą, nie potrafi znieść obrazy”¹⁵⁸.

W świetle tego stwierdzenia możemy więc powiedzieć, że Seneka proponuje stosowania „złotego środka” pomiędzy surowością a całkowitą pobłażliwością. Dzielać się swymi przemyśleniami na temat wychowania dzieci, Seneka stał na stanowisku, że również wszelkie pouczenia kierowane pod adresem wychowawców muszą uwzględniać całościowy rozwój człowieka, a nie tylko ograniczać

¹⁵⁴ AUGUSTYN, *De civitate Dei*, I, 23 (PL 41, 37); V, 18, 2 (PL 41, 162).

¹⁵⁵ SENEKA, *De ira*, II, 27, 8. Por. J. GAUDEMET, „Socjologiczne aspekty”, 54.

¹⁵⁶ Lucius Domitius Ahenobarbarus Nero, 37-69; cesarz rzymski 54-68.

¹⁵⁷ SENEKA, *De ira*, II, 21, 6.

¹⁵⁸ Tamże.

się do udzielania wskazówek każdej osobie w szczególności, „mężowi, jak ma postępować z żoną, ojcu zaś jak ma wychować dzieci”¹⁵⁹.

WNIOSKI

1. Lektura pism będących przedmiotem naszego studium pozwoliła zauważyć, iż wychowanie jest procesem o charakterze dynamicznym, polegającym na przechodzeniu człowieka niejako od „bezsztalności (*informitas*)” do pewnego „ukształtowania (*forma*)” (Augustyn).

Z kolei dla Seneki, który nie sformułował definicji wychowania, jest ono obowiązkiem i „świętą powinnością”, związanym jednak z trudem i pewną niewiadomą, gdy chodzi o ostateczne rezultaty. Mimo to należy go podejmować i wierzyć w jego pozytywne skutki. Podjęty trud wychowywania może być również pociechą w przeżywanych osobistych trudnościach.

Oceniając zwłaszcza nauczanie Seneki, zastrzeżenie nasze budzi jednak jego stwierdzenie, że w wychowaniu należy się kierować rozumowaniem, a nie prawdą.

2. W drugim punkcie ukazane zostały opinie naszych autorów na temat środowiska wychowawczego, w którym dokonywać się winien rozwój dziecka. Analiza pism będących przedmiotem naszego studium pokazała, że dziecko winno być przyjmowane przez rodziców z miłością (Seneka, Augustyn), a rodzice są dla niego pierwszymi wychowawcami (Seneka).

Zarówno dla Seneki, jak i Augustyna osobowość rodzica czy także wychowawcy winna być dojrzała, ponieważ dziecko naśladuje ich zachowania.

Biskup Hippony nie tylko wskazywał na zasady prawa stanowionego, którymi winien kierować się ojciec rodziny, ale przede wszystkim podkreślał, że klimat wychowawczy

¹⁵⁹ SENEKA, *Epistulae morales ad Lucilium*, XV, 94, 1: „[...] in universam componit hominem, sed marito suadet quomodo se gerat adversus uxorem, patri quomodo educet liberos [...]”.

winien być oparty na przykazaniu miłości Boga i bliźniego i przestrzegany także przez matkę. Według Augustyna rodzic winien okazywać swemu dziecku cierpliwym, bronić jego życia i zdrowia, poświęcać mu swój czas, na co zwracał z kolei uwagę Seneka.

Obaj autorzy za niewłaściwe ocenili to środowisko rodzinne, w którym rodzice oczekują od dziecka korzyści dla siebie (Augustyn), gdzie dochodzi do przekleństw i złorzeczeń (Seneka, Augustyn). Nie można też mówić o właściwym klimacie wychowawczym, gdy ma miejsce przerywanie ciąży (Seneka) lub zabójstwo urodzonego, lub też dorosłego dziecka (Augustyn).

3. Kolejny paragraf dotyczył celów wychowawczych. Jak pokazała to analiza pism naszych autorów, tymi celami są wychowanie religijne, moralne i intelektualne.

Na temat wychowania religijnego wypowiadał się nie tylko Seneka, który dostrzegał w Bogu wymagającego i surowego Ojca, ale przede wszystkim św. Augustyn. Według niego Bóg powinien zajmować w życiu człowieka pierwsze miejsce. Oddając cześć Bogu, winien on jednak pomagać bliźniemu w Jego miłowaniu.

Celem wychowania religijnego w rodzinie chrześcijańskiej, które rozpoczyna się od pierwszych chwil życia dziecka, winno być budowanie od wewnątrz państwa Bożego i przygotowywanie jej członków do osiągnięcia królestwa niebieskiego. Stąd konieczna jest, jak uczy biskup Hippony, troska rodziców o chrzest dzieci i kontynuacja formacji religijnej, a także modlitwa zanoszona w ich intencji.

Zagadnienie wychowania moralnego stało się także przedmiotem zainteresowania obu autorów. Według Seneki celem wychowania moralnego dzieci jest najwyższe dobro. Aby je osiągnąć, należy w odpowiedni sposób przygotować duszę młodego człowieka, która w ten sposób osiągnie zdolność do przyjęcia cnoty, stanowiącej dla stoików największą wartość. Formacja moralna powinna więc, jego zdaniem ukształtować człowieka do nabycia wzorowych obyczajów.

Augustyn kładzie nacisk na przestrzeganie przykazania miłości Boga i wynikającego z niego przykazania miłości bliźniego. Wyrazem tej miłości do bliźniego jest okazywany mu szacunek i świadczona pomoc. Z przestrzeganiem tego przykazania wiąże się także wychowanie patriotyczne, ponieważ rodzina stanowi „zaczątek i część państwa” (*nitium sive particula [...] civitatis*), od jej poziomu zależy jakość życia publicznego. Stąd radzi, by dzieci wychowywać do posłuszeństwa, pamiętając, że wydawanie poleceń winno dokonywać się nie w duchu panowania, ale służby bliźniemu.

Seneka i Augustyn kładą nacisk na wychowanie dziecka do skromności w posiadaniu dóbr materialnych. Obaj też przestrzegają przed żądzą ich posiadania, Augustyn zaś dodatkowo jeszcze negatywnie ocenia niemoralne zachowanie matki wobec własnego dziecka.

Analizowane przez nas pisma Seneki i św. Augustyna pokazują, że nie obca im była także troska o formację intelektualną dziecka, w którą zaangażowani są oboje rodziców. Z lektury ich dzieł wynika, że w tamtych czasach przedmiotem tej formacji były sztuki wyzwolone, a zwłaszcza retoryka. Celem tej formacji, jak zaznacza to przede wszystkim Seneka, było przygotowanie duszy młodego człowieka do przyjęcia cnoty, a także przyszła kariera obywatelska. W ten sposób formacja intelektualna pełniła rolę służebną dla formacji moralnej.

4. W ostatnim punkcie zapoznaliśmy się z metodami wychowawczymi, o których pisali nasi autorzy.

Analiza zwłaszcza pism Seneki pokazała, że w procesie wychowawczym należy starać się zrozumieć młodego człowieka, umieć mu przebaczać, nie kierować się gniewem, ale miłością w duchu prowadzonego dialogu.

Seneka dostrzegał różnicę w sposobie wychowywania dzieci wolnych i dzieci niewolników, a także w sposobie traktowania dziecka przez matkę, która wydaje się wobec niego łagodniejsza aniżeli ojciec. Surowość ojca usprawiedliwiał naśladowaniem postępowania Boga wobec człowieka.

Mając na uwadze taką koncepcję Boga, za metodę wychowawczą uznawał wychowywanie w duchu karności i posłuszeństwa. Nie wykluczał też stosowania chłosty i groźby, by w ten sposób zmusić je do uległości. Przychylność dla stosowania takich metod wychowawczych wyrażał także św. Augustyn, pod warunkiem jednak że będą one w zgodzie z obowiązującym prawem.

Obaj autorzy zalecali jednak umiar w korzystaniu z tych metod wychowawczych. Biskup Hippony krytycznie ocenił postępowanie ojca, który zabija swe nawet dorosłe dziecko za okazane mu nieposłuszeństwo. Seneka z kolei podkreślał, że aby wymagać od dziecka poprawnego zachowania, należy samemu być prawym człowiekiem. Sprzeciwiał się jednak zbytnej pobłażliwości i rozpieszczaniu dziecka, kładąc nacisk na troskę o całościowy rozwój człowieka.

Summary

The article consists of four parts. The first part presents the educational process evaluated by Seneca and Augustine. Then their opinion about the educational environment is examined. The third part explains the educational aims such as religious, moral and intellectual upbringing developed in the writings of Seneca and Augustine. At the end the educational methods of both authors are depicted.

Keywords: Seneca, Augustine, religious education, moral education, intellectual education, virtues, salvation

*ks. Antonii Swoboda
ul. Niegolewskich 23
60-233 POZNAŃ
E-mail: swoboda@amu.edu.pl*

Ks. dr hab. ANTONI SWOBODA, prof. UAM, ur. 1949, studia licencjackie na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, studia specjalistyczne w Pontificia Università Salesiana w Rzymie na Wydziale Literatu-

ry Chrześcijańskiej i Klasycznej, uwieńczone w 1979 r. doktoratem „in Litteris Christianis et Classicis”. W 1996 habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestnik sympozjów organizowanych przez Instytut Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu oraz spotkań Sekcji Filologicznej i Patrystycznej przy Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej. Jest autorem publikacji poświęconych przede wszystkim rodzinie w starożytności.